

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, ŚRODA, 7 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 95 749

Godna odpowiedź ludu na terror i przemoc we Włoszech. — Metody zastraszania osiągają wręcz przeciwny skutek

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów powszechnych we Włoszech, partia chrześcijańsko - demokratyczna zwiększyła swoją działalność, polegającą na uprawianiu terroru wobec przedstawicieli stronnictw demokratycznych. Szereg faktów świadczy o wzmożeniu się tej swoistej „kampanii wyborczej”.

Tak np. w Campo Reale dnia 1 kwietnia zabito sekretarza miejscowej organizacji związków zawodowych — Cardalesa oraz kilku jego współpracowników. Ogółem zginęło już z rąk bojówek faszystowskich w kampanii przedwyborczej 34 kierowników związków zawodowych. 2 kwietnia zabito pod Neapolem 7 osób powracających samochodem z zebrania przedwyborczego, zorganizowanego przez front demokratyczny - ludowy. Reakcja włoska usiłuje wytworzyć wśród ludności nastrój paniki i terroru, aby w ten sposób przechylić szalę na swoją stronę.

Oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Scelby o przestrzeganiu wolności wyborów jest czczym frazesem. Pod opieką rządu de Gasperiego partia chrześcijańsko - demokratyczna prowadzi swoją reakcyjną politykę całkowicie bez maski.

Agencja „France Presse” donosi, że rząd zmobilizował 180 tys. policjantów do „ochrony lokali wyborczych”, zaś dalsze 120 tys. ma być w rezerwie i użyte „w razie potrzeby”. Demokracja ludowa we Włoszech stanęła w obliczu skoncentrowanego ataku reakcji, i z

naród włoski nie daje się zastraszyć.

Po powrocie z objazdu kraju Togliatti powiedział, że masy ludowe organizują się i z entuzjazmem wstępują w szeregi frontu ludowo - demokratycznego. Jest to, podkreślił Togliatti, nowy - namienny zwrot w dziejach ludu włoskiego. Na to zjawisko zwróciła uwagę nawet prasa zagraniczna. Angielski „Eco-

nomist” pisze, że anglosascy sojusznicy muszą zrozumieć, iż partia chrześcijańsko - demokratyczna i jej zwolennicy znaleźli się w trudnej sytuacji.

Na nic wszelkie wysiłki reakcji i terror bojówek faszystowskich. Nie uda im się zerwać wyborów, ani wywołać wojny domowej. Naród włoski potrafi bronić swoich praw i swej wolności.

Nenni ranny

Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni uległ wczoraj wypadkowi samochodowemu na Sycylii, gdzie przebywał w związku z ostatnimi napaściami faszystów na działaczy demokratycznych. Nenniego odwieziono do szpitala. Narazie brak wiadomości o stanie jego zdrowia, jak i o szczegółach i powodach wypadku.

Dalszy krok naprzód uczynili wczoraj zastępcy Wielkiej Czwórki w sprawie Austrii

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych, omawiający sprawę traktatu pokojowego dla Austrii, opracowali we wtorek konkretny projekt w sprawie ropy austriackiej.

Tekst projektu odczytany został na posiedzeniu, któremu przewodniczył delegat brytyjski James Marjoribanks. Projekt przewiduje, że urządzenia rafinerii naftowych, których produkcja wynosiła w 1947 r. do 420 tysięcy ton rocznie, zostaną przewiezione do Związku Radzieckiego. Przeniesione zostaną również do

ZSRR urządzenia zakładów rozdziału ropy, znajdujące się w radzieckiej strefie okupacyjnej. Okres eksploatacji źródeł naftowych w Austrii przez Związek Radziecki określony został na 30 lat.

Poza tym Związek Radziecki ma prawo poszukiwać na terenie Austrii nowych źródeł naftowych przez 8 lat, i w razie ich wykrycia — eksploatawać je przez 25 lat.

Dalsza dyskusja nad tym projektem odbędzie się dziś w środę.

Z.S.R.R. i Finlandia

podpisały pakt przyjaźni i współpracy. — Wzajemna pomoc na wypadek agresji

We wtorek po południu podpisany został w Moskwie pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej pomiędzy Związkiem Radzieckim a Republiką Fińską. Tekst układu został ogłoszony jednocześnie w Moskwie i w Helsinkach.

Pakt podkreśla na wstępie pragnienie obu krajów rozwoju wzajemnych przyjaznych stosunków. Wyraża przekonanie, że zacieśnienie stosunków dobrego sąsiedztwa i współpracy między ZSRR a Finlandią odpowiada ich żywotnym interesom oraz stwierdza, że Finlandia dąży do pozostania poza obrebrzem rozbież-

„Łapaj złodzieja!”

(Kr.) Znamy wszyscy doskonale metodę „łapaj złodzieja”. System ten wymyślił sprytny złodziejeszek, który uciekając przed pościgiem, tym właśnie okrzykiem starał się odwrócić od siebie uwagę goniących. Metodę tę, jako bardzo skuteczną, szybko przejęli wszelkiego rodzaju kombinatory. Obecnie, stosuje ją na szeroką skalę t. zw. „wielka polityka” Stanów Zjednoczonych.

Doktryna Trumana i plan Marshalla — to realizacja planów wielkiego kapitału amerykańskiego, który postanowił uczynić wszystko, by przeszkodzić partiom demokratycznym w dojściu do władzy w krajach Europy zachodniej. „Wszystko” — to znaczy pożyczki, przekupstwo, zastraszenie, konszachty z hitlerowcami, wyzyskiwaczami i łajdakami wszelkiego autoramentu, prowokowanie mordów działaczy lewicowych, a wreszcie nawet groźba interwencji zbrojnej.

Cały ten repertuar „oddziaływania” puszczono obecnie w ruch we Włoszech, w przededniu wyborów, które wedle wszelkich danych mają dać zwycięstwo zjednoczonemu frontowi demokratycznemu. Imperialiści amerykańscy wprost wylażą ze skóry, aby zastraszyć Włochów. Posłuchajmy co mówi o tym kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych — Wallace:

„Przedstawiciele naszego rządu usiłują przekonać Włochów, że jeżeli będą głosować tak, jak sobie życzą Stany Zjednoczone, to otrzymają nie tylko dolary i towary w ramach planu Marshalla, ale też Triest, okręty wojenne, i kolonie w Afryce. Przedstawiciele amerykańscy dają do zrozumienia, że jeżeli Włosi będą głosować inaczej — Stany Zjednoczone uciekną się do interwencji zbrojnej”.

Zapytacie niewątpliwie, Czytelnicy, gdzie jest owa metoda „łapaj złodzieja”? Zaraz się dowiedzie. Intryganci amerykańscy chcą odwrócić uwagę od swego, wprost bezprzykładnego w historii, wtrącania się do najbardziej wewnętrznych spraw innego państwa, — podnieśli w swojej przekupionej prasie krzyk na cały świat, że w niedopuszczalny sposób wtrąca się do cudzych spraw wewnętrznych... Związek Radziecki. Powtarza się metoda, stosowana przez klikę kapitalistyczną w Grecji, w Turcji i w wielu innych wypadkach. Tym razem jest ona stosowana na jednak już z niesłychanym — nawet jak na Amerykan — cynizmem.

Ale metoda ta jest zbyt dobrze znana i zbyt brutalnie zastosowana. Świat nie da się nabrać na krzyk „łapaj złodzieja” — system drobnych zlodziejstw i wielkich łajdaków.

Raport Komisji ONZ

Plan Marshalla nie pomoże Europie

Europejska Komisja Gospodarcza ONZ ogłosiła sprawozdanie o sytuacji ekonomicznej Europy.

Autorzy sprawozdania doszli do wniosku, że plan Marshalla nie usunie podstawowych trudności gospodarczych, w obliczu których znajdują się kraje europejskie.

Przyjmując nawet, że plan Marshalla zostanie zrealizowany tak, jak to przed stawiają zwolennicy tego planu, Europa w roku 1951 będzie zależna od Stanów Zjednoczonych, przy czym stopa życiowa ulegnie obniżeniu.

ZSRR i Holandia

podemują rokowania handlowe

Do Moskwy udała się samolotem przez Szwecję holenderska delegacja handlowa celem wszczęcia rokowań w sprawie wymiany handlowej między Holandią a ZSRR.

Strajk w USA trwa

W Stanach Zjednoczonych trwa nadal strajk górników, mimo wezwania sądu federalnego do przerwania strajku. Onegdaj doszło do starć między strajkującymi górnikami a łamistrajkami.

Coraz więcej podatków

Jak W. Brytania ratuje się przed inflacją

W dniu wczorajszym w brytyjskiej Izbie Gmin otworzył debatę budżetową minister skarbu Stafford Cripps. W przemówieniu swoim Cripps omówił obecną sytuację finansową Wielkiej Brytanii.

Najcięższymi problemami brytyjskiej gospodarki finansowej jest sprawa bilansu płatniczego i groźba inflacji. Eksport brytyjski nie dał spodziewanych wyników i przywóz trzeba było pokrywać z

rezerv dolarowych i złotych. W rezultacie ubytek tych rezerw wyniósł ponad miliard rocznie. Jeśli dalej Wielka Brytania zmuszona będzie wydłubować swoje rezerwy w tym tempie, to w roku 1949 zostaną one całkowicie wyczerpane.

Cripps zapowiedział zwiększenie podatków od kapitałów inwestycyjnych, zwiększone mają być również podatki od piwa, alkoholu i tytoniu.

ności wielkich mocarstw i że oba kraje dążą niezachwianie do współpracy w interesie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z celami i zasadami ONZ.

Następnie pakt przewiduje, że w wypadku jeżeli Związek Radziecki lub Finlandia stanie się obiektem agresji ze strony Niemiec lub któregośkolwiek sprzymierzonego z nimi państwa to oba kraje winne są udzielić sobie pomocy.

Obie strony zobowiązują się nie zawierać jakichkolwiek sojuszków, sformowanych przeciwko jednej ze stron.

ZSRR i Finlandia potwierdzają swe zdecydowanie działania w duchu współpracy i przyjaźni, celem dalszego rozwoju i wzmocnienia więzów gospodarczych i kulturalnych między ZSRR a Finlandią oraz przestrzegania zasad wzajemnego respektowania swej suwerenności państwowej i niepodległości, jak również nie mieszania się w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.

Pakt niniejszy realizowany będzie zgodnie z zasadami ONZ.

Przed ślepotą

uratowały kilkaset osób Czołówki Operacyjne M n. Zdrowia. - Ilość chorych na oczy wzrosła znacznie po okupacji

Przed wojną mieliśmy zbyt małą ilość lekarzy - specjalistów chorób oczu, obec nie ma ich w Polsce nawet 200, tak, że przeciętnie wypada jeden okulista na 125 tys. mieszkańców.

Aby zaradzić złu, przynajmniej w pewnej mierze, Wydział Chorób Społecznych Ministerstwa Zdrowia wspólnie z Sekcją Okulistyki Społecznej Towarzystwa Okulistycznego, zorganizował Oddziały Oczne, pod nazwą Czołówek Operacyjnych.

Czołówka taka składa się z dwóch lekarzy - okulistów i chirurgów zarazem, oraz pielęgniarki. Ekipa ta wyjeżdża na miesiąc w okolice szczególnie upośledzone pod względem zdrowotnym.

Zasadniczym celem Oddziału Ocznego jest zbadanie jak największej ilości osób mających chore oczy, zakwalifikowanie...

wanie i umieszczenie w szpitalach osób wymagających leczenia szpitalnego i operacyjnego. Oplata za poradę wynosi 50 zł., ale chorzy dla których i ta suma jest zbyt wysoka, oraz chorzy na jaglicę, zwolnieni są zupełnie od opłat.

W 1946 roku jedna czołówka zbadała ponad 1300 osób i wykonała 117 operacji. W 1947 roku wyjechało w teren 5 czołówek, które w ciągu swej pracy (od czerwca do października) udzieliły pomocy 10.000 osobom.

Wśród 550 poważnych operacji, 200 przywróciło wzrok osobom niewidomy, oraz taka sama ilość zabiegów chirurgicznych u osób chorych na jaglicę, znacznie poprawiła im wzrok.

Praca czołówek jest olbrzymia, a znaczenie jej dla ludności mieszkającej zdala od miejsca pobytu lekarza-okulisty i która często nie może pozwolić sobie na dalekie wyjazdy - nie wymaga dodatkowych opisów.

Każdy może sobie wyobrazić czym jest świadomość utraty wzroku i jakim dobrodziejstwem dla zagrożonego ślepotą jest przywrócenie mu zdolności widzenia.

W zakresie leczenia oczu olbrzymie zadania stoja jeszcze przed polskim światem lekarskim, gdyż ilość osób chorych na oczy wzrosła znacznie podczas okupacji: w obozach, na przymusowych robotach w fabrykach i kopalniach i w bunkrach wieziennych.

W miarę wzrostu liczby lekarzy, wzrasta i wzrastać będzie zagęszczenie sieci lekarskiej w kraju, przy tym akcja Ministerstwa Zdrowia zmierza do jak najszybszego wzrostu liczby czołówek, które objęłyby swą opieką wszystkie obszary pozbawione stałej pomocy okulisty.

Nasze Pady

STALY CZYTELNIK K. B. Każdy wstępujący w szeregi Powszechnej Organizacji "Służba Polsce", podlega uprzednio badaniu lekarskiemu.

WARSZAWIANKA: Powinna Pani wystąpić do Sądu o uznanie męża za zmarłego. Dokumenty, które Pani posiada są wystarczające musi Pani tylko podać ostatni adres, względnie miejsce pobytu męża.

WICEK I WACEK dziękują ob. PROF. SOLSKIEMU Z KIELC za nadeslaną, piękną kompozycję melodii do "polki złodziejskiej" (nadmieniamy, że posiada ona również piękną swą starą melodię sprzed lat 50ciu).

TRAMWAJARZ: Chętnie pomogliśmy Panu w jego smutku, ale nie możemy przecież mieć wplywu na osobę, której nie znamy i o której nic nie wiemy.

MIREK: Bierz Pan gorąco w obronę wszystkich t.zw. "biurokratów", tłumaczac nam, że to są "też ludzie", którzy mają swoje troski i kłopoty, swoje radości i zainteresowania, nie mogą więc bez reszty poświęcać się interesantom.

Brawo, powiat łowicki!

Zradiofonizowano 100 wsi

Podniosle uroczystości w Dąbkowcach Górnych i Dolnych

Powiat łowicki w województwie łódzkim słynny był dotąd z barwnych, malowniczych strojów ludowych, które zyskały mu sławę nie tylko w całym kraju, ale i za granicą.

Obecnie powiat ten znowu jest na ustach wszystkich: powiat łowicki pobil rekord w dziedzinie radiofonizacji.

We wszystkich innych powiatach liczba zradiofonizowanych wsi wynosi od 40 do 50-ci. W powiecie łowickim w ubiegłą niedzielę zainstalowano aparaty radiowe i głośniki w 99-ej i 100-ej wsi!

Dąbkowicom Dolnym zaofiarował bezpłatnie radioaparat starosta tejże wsi, zaś Dąbkowicom Górnym - Polskie Radio. Od razu do radiowęzła dołączono kilkadziesiąt głośników i mieszkańcy o-

bydwu wsi już od kilku dni z nieklamaną radością słuchają audycji radiowych.

Duszą radiofonizacji powiatu łowickiego jest ob. Henryk Soliński, którego osobistym zasługom i energii zawdzięczać należy tak wielkie osiągnięcia na tym odcinku. Niemordowany kierownik miejscowego radiowęzła zapowiedział, że w najbliższym czasie cały szereg dalszych wsi otrzyma aparaty.

Należy podkreślić również udział pracowników radiowęzła łowickiego, którzy bezpłatnie wykonali prace instalacyjne dla 99-ej i 100-ej wsi powiatu, oraz piękny dar Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, który ofiarował obydwu wsiom materiał instalacyjny. (k)

Łódź - Warszawa

Przełożenie linii wysokiego napięcia

W roku ubiegłym oddano do użytku największą elektryczną linię wysokiego napięcia (220 tys. V), która połączyła Łódź z kręgiem śląskim i która dostarcza naszemu miastu tak bardzo potrzebnej energii elektrycznej.

Obecnie podjęte zostaną prace, celem przedłużenia tej linii do Warszawy. W projekcie bowiem przewidziano, że linia Śląsk - Łódź - Warszawa będzie zasilala w prąd również i stolicę.

Końcowy etap prac obejmuje 150 klm. odcinek linii. Zakończenie tych robót i uruchomienie linii na tej trasie nastąpi w 1949 roku. (s-ki).

Codzienna nowelka „Expressu”

Oświadczyły

— Posłuchaj, mój chłopcze — rzekła Paulina — napisz ci co trzeba, a ty się tego wyuczysz na pamięć. W ten sposób wszystko pójdzie gładko.

— Och! — wykrzyknął Artur. — Moja najdroższa!

Paulina była sekretarką, toteż nazajutrz rano wypisała na maszynie zdania, które Artur miał powiedzieć swemu przyszłemu teściowi. Zrobiła też kopię pod kalką, jako że była to dziewczyna praktyczna.

— Pysznie! — ucieszył się chłopak i zaczął czytać: „Panie Dąbczyk, pan z pewnością zauważył, że kocham...” wspaniale to napisałaś, Paulinko!

— Ale musisz uważać Arturze. Tu, gdzie jest linia z kropek musisz przerwać, bo wtedy będzie papa mówił! Tu na przykład, kiedy powiesz: „I pragnę my pańskiego zezwolenia...”, będziesz musiał zaczekać, aby ojciec odpowiedział. Potem powiesz: „Jestem pewien, że będę mógł uczynić ją szczęśliwą. Kochamy się, mam niezłą posadę, mogę jej zapewnić utrzymanie...” itd.

— Doskonale, najdroższa! — rzekł Artur wkładając papier do kieszeni.

Gdy nazajutrz pan Dąbczyk zasiadł do kolacji, mina jego była niewesoła. Paulina naturalnie uprzedziła matkę, że Artur chce się z nią ożenić i że ona się na to zgadza, zaś pani Dąbczykowa uprzedziła męża, że Artur przyjdzie

dziś wieczorem, aby oficjalnie się oświadczyć.

— Będę się czuł jak idiota — rzekł pan Dąbczyk zdenerwowany. — Dlaczego on chce mówić akurat ze mną? Przecież wie, że się zgadzamy! Nie wiem co mu powiedzieć.

— Posłuchaj papo — rzekła Paulina tryumfalnie — Patrz, tu są zdania, które powie Artur, a tu dodałam to, co ty mu mozesz odpowiedzieć! To jest zupełnie proste, czy nie?

Pan Dąbczyk wziął papier.

— „Mój chłopcze — przeczytał — przyznam się, że nie jestem zbytnio zdziwiony. Zauważyłem, że podobacie się sobie nawzajem, ty z Pauliną. Moja żona i ja mamy dla ciebie wiele sympatii i myślę, że potrafisz uszczęśliwić Paulinę. Daję wam moje zezwolenie”.

— Bardzo ładnie i rozsądnie — rzekła pani Dąbczykowa. — Potem gdy już to powiesz, uściśnij mu rękę.

— Naturalnie, że uściśnę mu rękę — rzekł pan Dąbczyk.

Artur, wchodząc tego wieczora do jadalni państwa Dąbczyków był mimo wszystko mocno onieśmielony, również i o panu Dąbczyku nie można było powiedzieć, że czuł się zupełnie pewnie.

Trzymał na kolanach dziennik ilustrowany, pomiędzy kartki którego wsunął maszynowy odpis, wręczony mu przez córkę, tak aby łatwiej było zajrzeć do niego.

Paulina pojawiła się na progu z Arturem

— Papo — rzekła — Artur chciałby z papą pomówić!

Na co pan Dąbczyk odezwał się:

— Wejźdź, Arturze, wejźdź! Siadaj

Paulina zamknęła drzwi i zostawiła obu mężczyzn samych. Artur usiadł. Był bardzo blady i ręce mu drżały, nie mógł być jednak bleśdzy od pana domu.

Odetchnął głęboko, a pan Dąbczyk upewnił się, czy mu czasem nie wyfrunęła kartka.

— Panie Dąbczyk — rzekł Artur tak ochryplym głosem, że pan Dąbczyk ledwie go zrozumiał — na pewno zauważyłem, że pan kocha moją córkę Paulinę... eee... Paulinę...

— Mój chłopcze — rzekł pan Dąbczyk wpatrując się w swoją kartkę — Przyznam się, że nie jestem zbytnio... Przepraszam cię, mów dalej...

— Eee... Paulinę... — rzekł Artur — hmmm. Pragniemy pańskiego... eee...

— Jakkolwiek... podpowiedział pan Dąbczyk.

— Jakkolwiek... jakkolwiek... — powtórzył Artur czerwony jak burak.

— Jakkolwiek nie sądzę... podsunął pan Dąbczyk.

— A! — rzekł Artur. — Jakkolwiek nie sądzę, abym był godny, aby ktokolwiek mógł być godny jej miłości, wierze, że... wierze...

— Że pan wierzy, że mógłby pan... — podpowiedział raz jeszcze pan Dąbczyk.

— Że pan wierzy, że mógłby pan... — powtórzył Artur bez przekonania.

Przerwał i spojrzał uważnie na pana Dąbczyka. Nie wiedział jak wyplatać się z tej gmatwaniny.

— Nie! — rzekł pan Dąbczak. — Wierzę że mógłbym...

— A! — poprawił się Artur. — Wierzę, że mógłbym uczynić ją szczęśliwą. Kochamy się, mam niezłą posadę i mogę jej zapewnić dostatnie utrzymanie.

— Mój chłopcze — rzekł pan Dąbczyk, spoglądając na swoją kartkę — przyznam się, że nie jestem zbytnio zdziwiony. Zauważyłem... Czekaj — no chwile! To nie to. Powiedziałeś, że myślisz, że zdołasz uczynić ją szczęśliwą. Nie powiedziałeś jednak: „Chcemy się pobrać”.

— Ale my chcemy tego! — rzekł Artur ocierając sobie pot z czoła.

— Ale nie powiedziałeś tego! Przeskoczyłeś jeden ustęp! — Powinienes był powiedzieć: „Chcemy się pobrać i pragniemy pańskiej zgody”. Słuchaj, młodzieńcze, czy nie masz swojej kopii?

— Eee... tak — rzekł Artur, obszukując kieszeń — co... nie, musialem ją zostawić w palcie.

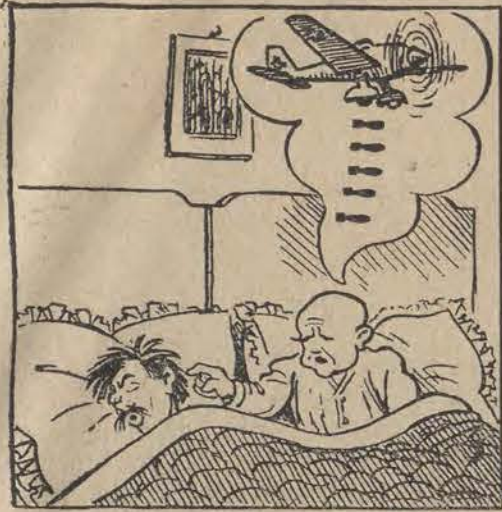
— Wiesz co, jesteś zbyt wrażliwy! — rzekł pan Dąbczyk. — I w dodatku wszystko pomieszales! Ale to nie nie szkodzi, weź moją kopię i zacznij od początku: „Panie Dąbczyk, pan z pewnością zauważył...”

Artur wziął papier. Ręka jego drżała tak mocno, że papier szeleścił jak listek miotany burzą. Podrapał się dwa razy po gardle.

— Panie Dąbczyk — rozpoczął swą przemowę — pan z pewnością zauważył...

— Dość, przestań! — wykrzyknął pan Dąbczyk. — No chyba, że zauważyłem! Słapy też by zauważył. I nie mam nic przeciwko temu. Dalej — że żeńcie się, niech was Bóg błogosławi i skończymy już raz z tymi głupstwami”.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Ratujcie narody! Gdzie O.N.Z.? O rany, te, Wicek, wstawaj! Straszny sen miałem!...
WICEK: — A w łeb chcesz?



WACEK: — Ale to nie sen! To naprawdę tak gdzieś tłuka...
WICEK: — Chałupa się wali, czy co?... Trzeba zbadać!



WICEK: — Co jest, powiadam?
DOZORCA: — Dziś imieniny pana Sobka i tak tam hałasują...
WACEK: — To trza zapukać!



WICEK: — Ucisz pan gości!
SOBEK: — Jakich znów gości? Dziś są Sobka imieniny, więc Sobek pije, tańczy i śpiewa!

O trwały pokój

Manifestacyjne zebranie w PCK

Polski Czerwony Krzyż w Łodzi urządził dnia 8-go kwietnia r. o godz. 16-tej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 243, MANIFESTACYJNE ZEBRANIE, celem zadokumentowania potrzeby utrwalenia pokoju światowego przez wzajemne współżycie narodów, poszanowanie praw człowieka i zabezpieczenia ludności cywilnej drogą wyeliminowania niehumanitarnego sposobu prowadzenia wojny.

W związku z tym Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi wzywa wszystkie Związki Zawodowe do wysłania swych poczt sztandarowych, oraz o powiadomienie wszystkich swych członków, aby wzięli masowy udział w tej manifestacji.

Burza wiosenna

przeciągnęła wczoraj nad Łodzią

Kto miał jeszcze pewne wątpliwości, że wiosna rozpoczęła się już na dobre, pozbył się ich na pewno w dniu wczorajszym, słuchając pierwszych grzmotów wiosennej burzy, która przeciągnęła nad Łodzią.

W południe lunął rześisty deszcz i krótko potem rozległy się pierwsze w tym roku odgłosy niebieskiej kanonady.

Deszcz jest potrzebny. Kilka dni było ciepło i rośliny wymagają normalnej porcji wody. A grzmoty, niezbyt zresztą do nośne, bo słyszały z oddali, nikomu nie wyrządziły żadnej szkody.

Dobrze więc jest, jak jest — wiosna zaczęła się „na całego”. (k)

Serenada pod oknami komisariatu M. O.

Któż z nas nie pamięta uciechliwej komedii filmowej, której bohater wszelkimi sposobami chciał się dostać do więzienia, lecz wszelkie próby w tym kierunku uparcie nie dawały rezultatu?

Bohater filmu usiłował popełnić samobójstwo, wybił szybę w oknie urzędu, rzucił się na policjanta — wszystko jednak bez skutku.

W życiu dzieje się nieraz podobnie jak na taśmie filmowej. Stanisław Heleniak (Marysin III, ul. Zagłoby 31) upił się dnia 25 stycznia do nieprzytomności i obawiając się powrócić w takim stanie do domu, skierował swe kroki na ul. Felsztyńskiego, spodziewając się, że stamtąd szybko trafi do aresztu.

Przemierzył całą ulicę wzdłuż i wszerz i... milicjanta nie spotkał. Wówczas udał się na ulicę Różana, gdzie mieści się komisariat MO i zażądał zamknięcia go. Milicjant kazał mu iść do domu. Uparty pijak zaśpiewał tęskną serenadę pod oknami komisariatu. Widocznie bardzo fałszował, bo dyżurny zmuszony był wreszcie uczynić zadość jego żądaniu.

Wczoraj ob. Heleniak „zaśpiewał” cieniem dyżkancikiem, bo sędzia zaaplikował mu 2.500 złotych grzywny. (s)

Rejestracja mieszkań

zajętych przez instytucje, urzędy i stowarzyszenia. — Surowe kary za niewypełnienie zarządzenia władz

Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że znaczna ilość mieszkań w Łodzi zajęta jest przez rozmaite instytucje i biura, które ani myślą o wyprowadzce, mimo iż w mieście panuje głód mieszkaniowy.

Wydział Kwaterunkowy zarządził obecnie rejestrację wszystkich lokali mieszkalnych, które są zajęte przez „WSZEL-

KIEGO RODZAJU INSTYTUCJE I PRZEDSIĘBIORSTWA, ZARÓWNO PAŃSTWOWE (W TEJ LICZBIE URZĘDY) I SAMORZĄDOWE, JAK I SPÓŁDZIELCZE ORAZ PRYWATNE, TUDŻIEŻ WSZELKIEGO RODZAJU STOWARZYSZENIA”.

Wydział komunikuje, że rejestracji tej nie podlegają jedynie części lokali mie-

szkalnych, przeznaczone do wykonywania zawodu przez mieszkające w tym lokalu osoby, wykonywujące wolny zawód oraz przez rzemieślników.

Do dnia 20-go kwietnia r. kierownicy wszystkich wyżej wskazanych instytucji przedsiębiorstw i stowarzyszeń winni złożyć wykazy zajmowanych na cele mieszkalne lokali w WYDZIALE KWATERUNKOWYM PRZY AL. KOŚCIUSZKI 1, podając w nich: adres lokalu, cel na jaki lokal jest zajęty, ilość i powierzchnię izb, oraz ilość stale zatrudnionych w danym lokalu pracowników.

Za lokale mieszkalne uważa się te, które były używane jako mieszkania w dniu 1 września 1939 r.

W składanych wykazach należy nadto podać od kiedy lokal został zajęty na cele niemieszkalne.

Za niewypełnienie tego zarządzenia przewidziane są KARY ARESZTU DO 3-CH MIESIĘCY ORAZ GRZYWNA DO 50.000 złotych.

Jesteśmy przekonani, że władze nie poprzestaną na rejestracji i że przedsięwzięte będą odpowiednie kroki, celem zagęszczenia biur i instytucji względnie przeniesienie ich do innych pomieszczeń.

Liczba mieszkań musi być zwiększona! (s-kl).

Dalsze zmiany kartkowe

Posiadacze kart II i III kat. otrzymają większe przydziały

Instytucje, urzędy oraz zakłady pracy w Łodzi przystąpiły już do wypłaty zaliczek tytułem ekwiwalentu pieniężnego za wycofane z rozdzielnictwa kartkowego artykuły. W myśl zarządzenia władz centralnych każdy właściciel kartki I-ej kategorii, bez względu na to, ile zarabia otrzymuje zaliczkowo po 650 złotych. Zarząd Miejski zakończył już wypłatę. W innych instytucjach personel otrzyma ekwiwalenty do końca bieżącego tygodnia.

W bm. wchodzi w życie jeszcze inne zmiany, wprowadzające również pewną poprawę bytu dla poszczególnych grup ludności. Skasowane zostają mia-

nowicie kartki żywnościowe II i III kategorii, które otrzymywali dotąd inwalidzi, chorzy i niezdolni do pracy. Osoby te za miast skasowanych kartek II i III kategorii będą otrzymywały kartki I R a rodziny ich — IR i IIR. Przydziały na te kartki są znacznie większe.

Jednakże kartki kat. II i III zostały już wydane na kwiecień i częściowo także na maj. Ażeby więc nie pozbawiać inwalidów, chorych i niezdolnych do pracy przysługujących im od kwietnia większych przydziałów postanowiono, że już w tym miesiącu osoby te (jest ich na terenie samej tylko Łodzi ponad 5.000) otrzymają większe przydziały, takie same jak inni, posiadający kartki IR i IIR. (t)

Na tle sporu o mieszkanie

Lekarz oskarżył lekarza

o prywatne kontakty z urzędniczką kwaterunku. — Za oszczerstwo dr K. ukarano wysoką grzywną

Apetyt przychodzi w miarę jedzenia — mówi przysłowie. Gdy lekarz łódzki dr. Sz. wpuścił do swego 4-pokojowego mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 275 kolegę po fachu dr. K., ten już po krótkim czasie począł przemyśliwać, jakby tu... pozbyć się właściciela mieszkania.

Widząc na co się zanosi, dr. Sz. złożył wniosek na... swoje mieszkanie, a w dwa dni później taki sam wniosek wpłynął od dr. K.

Do dnia 3-go lutego 1947 roku obaj lekarze wspólnie zajmowali sporne mieszkanie, przy czym sytuacja była o tyle paradoksalna, że faktyczny właściciel dr. Sz. figurował jako... sublokator.

Nie chcąc komplikować sytuacji dr. Sz. zgłosił powtórny wniosek, żądając

już tylko 2-ch pokoi z używalnością kuchni i otrzymał na nie odpowiednią decyzję z oddziału kwaterunkowego.

Dr. K. nie dał za wygraną, odwołał się do NKM, która anulowała decyzję kwaterunku, pozostawiając dr. Sz. tylko jeden pokój, a dr. K. — trzy pokoje.

Na skutek odwołania dr. Sz. sprawa trafiła do NKM przy Prezesie Rady Ministrów, stąd do Miejskiej Komisji Lokalowej, która dnia 15 stycznia 1948 r. przyznała dr. Sz. dwa pokoje.

Uparty dr. K. odwołuje się z kolei do MRN, która wydała już ostateczną i prawomocną decyzję: dr. Sz. otrzymał dwa pokoje w swym mieszkaniu przedwojennym.

Cóż robi dalej dr. K.? Kieruje do Starostwa Grodzkiego doniesienie przeciw-

ko dr. Sz., oskarżając go o prywatne kontakty z jedną z urzędniczek kwaterunku, dowodząc, że tylko dzięki temu decyzja wypadła przychylnie dla dr. Sz.

Skrupulatne dochodzenie obaliło całkowicie te zarzuty: urzędniczka nie kontaktowała się wcale z dr. Sz. i nie była w jego mieszkaniu, jak podał w swym doniesieniu dr. K.

Wobec tego władze administracyjne uznały za konieczne pociągnąć dr. K. do odpowiedzialności za złośliwe wprowadzenie władzy w błąd i spowodowanie niepotrzebnych czynności urzędowych.

Wczoraj w Sądzie Starościńskim odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko dr. K., który ukarany został grzywną 7.000 zł., a niezależnie od tego Starostwo postanowiło wystąpić przeciwko niemu na drogę sądową o zniesławienie urzędniczki. (o)

Zmniejszy się tłok w tramwajach

Nowe wagony

nadejdą do Łodzi jeszcze w tym roku. — Pomieszczą one znacznie więcej pasażerów, niż stare wozy

Zapowiedź sprowadzenia do Łodzi nowych wozów tramwajowych wywołała wśród ludności duże zainteresowanie.

Prace związane z budową nowych wagonów postępują szybko naprzód. Wagonów tych dostarczą nam **Stocznie Gdańskie, które przystąpiły do masowej produkcji wozów tramwajowych znormalizowanego typu, przeznaczonych dla wąskich torów.** Natomiast wozy dla szerokich torów, a więc m. in. dla Warszawy, produkuje Zakłady Chorzowskie.

Łódź zamówiła narazie 30 wagonów tramwajowych nowego typu „N”. Są to wagony obliczone na jak największą pojemność. Umyślnie więc zrezygnowano z miejsc siedzących (w każdym wagonie będzie ich tylko 16-cie), aby tym samym zapewnić dużo miejsca pasażerom stojącym. Niewątpliwie każdy będzie wolał stać, byleby tylko mieć pewność, że... w ogóle pojedzie.

Obszerne platformy, mogące swobodnie pomieścić kilkanaście osób, zapobiegają „korkom” przy wejściu i wyjściu z wagonu. Poziomu platform będą niższe od poziomu podłogi przedziału.

Mocna stalowa karoseria z powodzeniem wytrzyma nawet tak wielkie obciążenie, jakie obserwujemy w Łodzi. Olbrzymie okna będą przepuszczały maksimum światła i świeżego powietrza w okresie letnim.

Nauka chodzenia

Dziś konferencja w Starostwie

Na dziś tj. 7-go kwietnia zwołano specjalną konferencję w związku z mającą się rozpocząć na terenie Łodzi „nauką chodzenia”.

Konferencja odbędzie się w starostwie grodzkim. Udział w niej wezmą przedstawiciele Milicji Obywatelskiej, ZWM, OM TUR, „Wici”, młodzieży akademickiej itd.

Jak już donieśliśmy, w organizowanej obecnie „nauce chodzenia” wezmą czynny udział jako instruktorzy akademicy oraz członkowie organizacji młodzieżowych. (t)

Pierwszych kilkanaście wozów mamy otrzymać już w czwartym kwartale r. Będą to na razie wozy doczepne, wmontowanie silnika nie przedstawia jednak zbyt wielkich trudności, toteż zanim nie otrzymamy zamówionych w Zychlinie silników, nowe wozy będą kursowały jako doczepki, co w poważnym stopniu wpłynie na zmniejszenie tłoku w tramwajach łódzkich.

Już obecnie czynione są odpowiednie przygotowania w związku z zapowiedzianym utrzymaniem wozów tramwajowych. **Chodzi o to, że w Łodzi — brak jest zajezdni. Te, które istnieją z trudem mogą pomieścić obecny tabor.**

Trudności te będą jednak szybko usunięte. Jak wiadomo, w końcu bm. nastąpić ma ostateczna fuzja tramwajów miejskich z dojazdówkami. Po stworzeniu

jednego przedsiębiorstwa p. n. „Miejskie Zakłady Komunikacyjne”, wszystkie istniejące obecnie warsztaty reperacyjne przy ul. Tramwajowej, w Chocianowicach, w Helenówku i w Brusie przeniesione będą do centralnych warsztatów przy ul. Tramwajowej, zaś po przeprowadzeniu tej, remizy tramwajowe będą wydatnie powiększone i z łatwością będą mogły pomieścić nowe wozy.

Miasto nie poprzestanie jednak na zakupieniu 30 nowych wagonów. Z biegiem czasu sprowadzimy jeszcze kilkadziesiąt, a w przyszłości cały tabor M. Z. K. składać się będzie tylko z nowych wagonów znormalizowanego typu „N”.

Wówczas miasto przystąpi do budowy olbrzymiej remizy tramwajowej, która stanie na wyznaczonym i uzgodnionym już terenie — przy ul. Limanowskiego.

Przydziały surowców mogą otrzymywać tylko członkowie spółdzielni rzemieślniczych

Najaktualniejsze zagadnienia rzemiosła omówione zostały na ogólnokrajowym zjeździe prezesów i dyrektorów Izby Rzemieślniczych, który odbył się ostatnio w Krakowie. Łódź na zjeździe tym reprezentowali prezes Kaucz i dyrektor Dobosz.

Zjazd uchwalił rezolucję, w której stwierdza, iż jednym z najpilniejszych zagadnień gospodarczych jest **opracowanie planu produkcji warsztatów rzemieślniczych, opartych o zamówienia państwowe i spółdzielcze.** Wykonanie tych planów stworzy rzemiosłu szersze możliwości rozwojowe i zapewni szerszy udział rzemiosła w odbudowie gospodarczej państwa.

W związku z tym, zjazd postanowił wezwać wszystkie cechy do tworzenia **spółdzielni pomocniczo - rzemieślniczych.**

Sprawa spółdzielni pomocniczo - rzemieślniczych posiada zasadnicze znaczenie dla rzemiosła. Od dnia 1 kwietnia r. b., na zasadzie zarządzenia Ministra

Przemysłu i Handlu, przydziały surowców mogą otrzymywać z Centrali Rzemieślniczej Zaopatrzenia i Zbytu tylko te warsztaty, których właściciele są członkami spółdzielni pomocniczych.

Na terenie Łodzi istnieje kilka dużych spółdzielni rzemieślniczych. Zaliczyć do nich należy spółdzielnię „Włókno”, dostarczającą swym członkom surowców tekstylnych, spółdzielnię „Skóra”, zaopatrzoną warsztaty rzemieślnicze w skórę, spółdzielnię „Drewno” — w artykuły stolarsko - tapicerskie, oraz spółdzielnię „Zespół Rymarzy”, dostarczającą skóry galanterijnej.

Cechy, które nie posiadają dotąd takich spółdzielni przystępują obecnie do ich organizowania.

Na zjeździe przyjęto jeszcze uchwałę w sprawie wczasów odpoczynkowych dla terminatorów. Przy Związku Izby Rzemieślniczych RP powstanie specjalny wydział wczasów, który zajmie się kierowaniem do domów wypoczynkowych uczniów rzemieślniczych. (s-ki)

„Dobry” przykład!

Konduktor...

wskakuje do tramwaju

Tramwaj linii „12” był w pełnym biegu. Mijał właśnie róg ulic Narutowicza i Sienkiewicza, gdy jakiś mężczyzna usiłował wskoczyć na tylny pomost pierwszej doczepki. Skok się nie udał — mężczyzna wpadł pod drugą doczepkę i gdy by nie przytomność umysłu motorniczego, który natychmiast zatrzymał tramwaj — straciłby życie.

Uratowanym od śmierci okazał się ob. Władysław Zabłowski (Mostowskiego 26).... **konduktor K.E.E.!**

Sędzia starszościński wyszedł ze słusznego założenia, że personel tramwajów winien dawać przykład publiczności w przestrzeganiu przepisów i dlatego też ukarał lekkomyślnego konduktora grzywną w wysokości 1.000 zł. (t)

Rabanka na kartki III kat.

Do dnia 10 bm. odbywa się rejestracja kart żywnościowych III kat. na święte mięso (rabankę).

Wszyscy posiadacze kart żywnościowych z miesiąca kwietnia winni zgłosić się w tym terminie do jednego ze sklepów rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, celem wycięcia III kuponu rejestracyjnego. (s)

Nieuczciwy listonosz

skazany na 4 lata więzienia

W trybie doraźnym rozpoznawana była w Sądzie Okręgowym sprawa Józefa Marcza, oskarżonego o to, że jako funkcjonariusz Urzędu Pocztowego Łódź 2, przywłaszczył sobie paczkę wysłaną z Warszawy Janinie Chodakowskiej. Paczka zawierała suknię, pantofle i inne drobiazgi.

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Marcza podpisał na dowodzie doręczenia nazwisko Chodakowskiej. Do kradzieży paczki się nie przyznał, tłumacząc, że poprosił woźnicę pocztowego, którego zresztą przed tym nie znał, ażeby mu pomógł w doręczeniu paczek. W drodze do urzędu zauważył brak podpisu Chodakowskiej „uzupełnił” go więc sam.

Sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom i skazał go na 4 lata więzienia.

PRZED PREMIERĄ W OSIE

W czwartek teatr „OSA” występuje z nową premierą humoru, dowcipu aktualnego, piosenki, satyry i tańca pt. „WIOSENNY BIEG”. Gwóździem programu będzie parodia wyścigów kolarskich Warszawa — Praga — czeska, więc satyry na sport. Dymśza, Grossów na, Gosławska i inni, wystąpią w skeczach oraz w nowych piosenkach. Konferansjerką prowadzić będzie Antoni Jakubas.



107)

— No, udało się! — tym razem zaważdiacko miał podkreśnione wasy — Szkopy byli tu, weszli jak psy za zajacem, niczego jednak nie domyślili się i poszli dalej!

— A drabina? Co zrobił pan z moją drabinką? — Olbrzycki wypowiedział głośno myśl, dręcząc go od paru nieznośnie długich godzin.

— Drabinę sprzątnąłem w ostatniej chwili i ukryłem ją w pralni. Teraz nie ma już po niej śladu: porąbałem ją na drobne kawałeczki i ugotowałem na niej ten barszcz z ziemniakami. Jest pan chyba głodny?

— Cwsem, jestem głodny, ale jeszcze więcej chce mi się pić.

— Więc napij się pan tego gorącego barszczu! — stary wyciąga z pod płaszcza sporą blaszankę, którą Olbrzycki przykłada chciwie do ust — a i kawał chleba przyniosło się także... i dziedzko kielbasy.

— Czymże się panu odwdzięczę? —

Olbrzyckiego wzruszyła nagle niespodziewana troskliwość zupełnie obcego człowieka.

— E — machnął ręką dozorca — po co tu gadać o wdzięczności czy niewdzięczności?... Jestem tylko prostym człowiekiem, który nie bardzo nawet umie się podpisać, alem Polak, tak samo jak pan, a wiadomo, że przyszły takie czasy, że musimy sobie pomagać, bo inaczej zginiemy marnie.

Zniżył jeszcze głos choć już i przed tym mówił szeptem.

— Skoro pan siedział na Sztterlinga, toć widocznie jeden z tych, którzy jak mój syn walczyli o naszą Polskę! A skoroś potrafiał umknąć z więzienia toś zuch nad zuchy! Takiemu jak pan do pomocy to prawdziwa radość... bo o takich jak pan będą kiedyś dzieci czytały w książkach jako o bohaterach... Ale ja tu głuptas jeden gadam zamlast pilnować, żeby pan sobie trochę podjadł...

Spróbuj no pan tej kielbasy! Prawdziwa wieprzowa!

Stary spogląda na chłopaka, któremu ocalił życie z miłością i podziwem i ani nie pomyśli bodaj przez chwilę w pokornym swoim sercu, że właściwie i jego czyn należy do takich, o których „będą kiedyś dzieci czytały w książkach”.

Spod płaszcza wyjmując ciepły koc i ciągnie dalej:

— Te noc musi pan jeszcze spędzić w piwnicy, ale jutro wieczorem wyprawie pana dalej. Jużem się zastanowił nad tym jak to zrobić.

— Znajdzie pan dla mnie jakieś możliwe ubranie?

— Mam, mam takie: mundur po moim synie tramwajarzu! Tego, którego przed rokjem uwieziono i wywieziono potem do Oświęcimia! O, chwyt to był całą gębą. Dzielnym, odważnym a miłującym swój kraj jak wszyscy łódzcy tramwajarze! Szkoda mi go, szkoda mi go bardzo!

Wspomnienie o synu zasepiło go. Znów melancholijnie opuściły się jego siwe włosy. Poglądził je ręką i zmienił temat.

— Czy ma pan jakąś melinę, w której byście się mogli zaszyć na jakiś czas? bo rozumie pan chyba sam, że szkopy szukają pana pilnie!

— Dam sobie jakoś radę! Wiem dokąd pójść! Zresztą towarzysze są już z

całą pewnością powiadomieni o mojej ucieczce i oczekują mnie!

— To dobrze... to bardzo dobrze! — stary chrząknął i dokończył. — Ale dość już tej gawędy! Bezpieczniej będzie dla pana i dla mnie jeśli już wyjdę...

Głos jego stał się nagle bardzo miękki.

— Jutro będziesz już wolny, a teraz synku pośpij sobie trochę! Dobranoc!

— Dobranoc, ojczule! — Zbigniew uściśnął mocno prawicę łódzkiego dozorca.

Zaraz potem znikło światelko lektrycznej latarki i w komórce zapadła gęsta ciemność.

Olbrzycki, pokrzepiony jedzeniem, przykrył się kocem.

Ogarneło go miłe ciepło.

— Jutro już będę wolny! — przeciągnął się.

W więzieniu życie było twarde i surowe. Tam nie było czasu ani ochoty na marzenia: nawet o kobiecie, którą się kocha!

Ale teraz po tylu godzinach dramatycznego napięcia, kiedy wszystko uspokoiło się w nim wreszcie, zamajaczyła mu w myślach dziewczęca, uśmiechnięta twarz...

— I jutro już może zobaczę znowu Helenę! — uśmiechnął się do dalekich wspomnień. A kiedy zasypiał, wydawało mu się, że na dobranoc pocałowały go jej gorące, kochane usta...

(D. c. n.)

SPORT

Treningi dla dziewcząt

Wskazówki dla 18-letnich zawodniczek

Dzisiaj podajemy z kolei schemat treningowy do biegu na przelaj na 1.000 m. przewidzianego w programie biegów narodowych dla kobiet powyżej lat 18-tych.

I TRENING: marszobiegi na 1000 m. W czasie marszu przebiec z przerwami 2 razy po 100 — 200 m. na pół sily i szybkości luzno, swobodnie.

II TRENING: marszobiegi na 1.500 m. W czasie marszu przebiec trzy razy po 200 m. z kilkuminutowymi przerwami.

III TRENING: marszobiegi na 1500 m. obejmujący 2 lekkie biegi po 400 m. zupełnie swobodnie, wolno, na pół szybkości.

IV TRENING: trzy biegi po 100 m. z krótkimi przerwami: na trzy czwarte szybkości i bieg na 500 m. na pół sily, jak na luzniejszej.

V TRENING: marszobiegi na 2000 m. obejmujący dwa lekkie biegi po 400 m. Ostatnie 100 m. w każdym biegu należy przebiec szybko.

VI TRENING: trzy biegi po 100 m. na trzy czwarte szybkości i bieg na 500 m. na pół sily.

VII TRENING: bieg na 800 m. krokiem lekkim.

VIII TRENING: trzy biegi po 200 m. z dłuższymi przerwami do całkowitego uformowania oddechu, krokiem lekkim, płynnym.

Jeszcze graja w klasie B

W zawodach tenisa stołowego o mistrzostwo Łodzi klasy B padły następujące wyniki: Filmowiec — Iskra 9:0, Oratorium II — Iskra II 9:0, TUR — Iskra 8:1, TUR II — Iskra II 9:0 walkower, Tramwajarze — Filmowiec 5:4. Ostatni wynik jest wielką niespodzianką.

Kolarze „Partyzanta”

wybrali nowe kierownictwo sekcji

Skład Zarządu Sekcji Kolarskiej KS Partyzant ukonstytuował się następująco: Kierownik Sekcji — Rolf Zygmunt, zastępcy: Bięgacz Józef i Kołodziejczyk Wacław, sekretarz — Okrasinski Marian, zastępcza — Kołodziejczyk Henryka, kapitan — Górski Franciszek, gospodarz — Sierociński Franciszek, członkowie zarządu — Marczewski Marian i Kin Bronisław.

Sekretariat Sekcji Kolarskiej przyjmuje kandydatów do sekcji turystyczno-wyścigowej, w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 18 — 20-ej w siedzibie KS Partyzant przy ul. Piotrkowskiej 49.

Przygotowania do sezonu

daja się zauważyć w obozie motorzystów

W czwartek dnia 8 bm. o godz. 19-ej — odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków sekcji motorowej DKS, w związku z bliskim otwarciem sezonu motocyklowego. Na zebraniu zostaną rozdane kombinizony i proporzki klubowe, a następnie inż. Wilczyński wygłosi ostatni wykład z cyklu: przepisy o ruchu drogowym i analizowanie wypadków.

Natomiast zarząd sekcji motorowej KS Partyzant zwołuje walne zebranie swych członków na dzień 10 kwietnia na godz. 18-tą w lokalu klubowym (Piotrkowska 49). Również i tutaj omawiane będą sprawy związane z niedalekim otwarciem sezonu motocyklowego w Łodzi i zmianą składu osobowego zarządu sekcji. W zebraniu mogą wziąć udział członkowie, kandydaci i sympatycy sekcji motorowej KS Partyzanta.

Niepokonany Korolew

Nowych mistrzów pięci na ZSRR

Boks radziecki wyprzedził nas nieco i wcześniej przeprowadził indywidualne mistrzostwa. Odbyły się one w Tyfli, przy czym tylko w wagach piórkowej, lekkiej, średniej i ciężkiej.

Mistrzami w tych kategoriach zostali znani z występów w Polsce pięściarze radzieccy: Chanukaszwili, Greiner, Kariste i Korolew.

Chanukaszwili walczył w Katowicach, Greinera zna zarówno Warszawa, jak Katowice i Gdańsk, gdyż był jednym z najlepszych w reprezentacji ZSRR. Mistrz wagi średniej Estończyk Kariste, zdobył pierwsze miejsce na Wschodniowskim Turnieju w Pradze, a do tytułu mistrza ZSRR doszedł poprzez zwycięstwo w finale nad Syliczewem, który, trzeba to dodać, pokonał uprzednio Ogurienkova, wicemistrza Kółczyńskiego.

Tylko jawne sędziowanie

moż: uzdrowić stosunki w polskim boksie. — Mistrzostwa indywidualne Polski poprzedzi w Warszawie specjalna konferencja sędziów

Jak boks boksem żadnej drużyny w Polsce nie witano takimi przemówieniami w ringu, jak zespół ŁKS i żadne chyba zawody nie miały takiego speakera, na jakiego zdobył się Poznań na meczu ŁKS — Warta.

Mniejsza o przemówienia. Słucha się tego głośnienia i odpowiednio ocenia mówcę. Nie każdy przecież mówi do rzeczy, chociaż taki „opatrznościowy mąż” jest o sobie najlepszego mniemania. Ale to się wybacz, bo tego rodzaju „mowy” nikomu nie szkodzi — chyba samemu mówcy. Gorzej jest jednak, gdy speaker sili się, i to z powodzeniem, na odegranie roli wesołka ringowego.

To już jest poważniejsza sprawa, zwłaszcza, gdy spełnia ją sportowiec, bo za takiego trzeba uważać kandydata na sędziego pięściarskiego i osobę sprawującą bądź co bądź bardzo ważną w sporcie funkcje — przewodniczącego wydziału sportowego Poznańskiego OZB.

Te niewczesne wysoki wzbudzić musiały ogólny niesmak i w odpowiednim świetle przedstawić „aktora”. Był to jego jedyny występ i prawdopodobnie ostatni, gdyż osobą przewodniczącą wydziału sportowego POZB, zainteresował się przedstawiciel G.U.K.F. obecny na meczu. Żadając odpowiedniego ukar-

ania gościa, polecił ażeby GUKF był o tym powiadomiony.

Nauzka będzie chyba wystarczająca, a kariera sportowa pana przewodniczącego skończona.

Wynik meczu poznańskiego jest moc no naciągnięty. Komplet sędziowski, — chcemy wierzyć — uczynił to nie ze zlej woli, podarował przynajmniej dwa punkty Warcie. Uczyniono to jednak w sposób tak rażący, iż mimo woli nasuwa się pytanie jakie są kwalifikacje tych punktowych i czy nie należało się nimi bliżej zainteresować, zwłaszcza dzisiaj w obliczu indywidualnych mistrzostw pięściarskich Polski. Bo tego rodzaju niespodzianki trzeba raz na zawsze wyeliminować. Remis Bonikowskiego i Pisarskiego — to przecież tak mocny akcent wątpliwej wartości kompletu punktowych, że nie wymaga zbitych komentarzy. Czy dlatego, że w Warszawie było źle, zdecydowano się na odebranie zwycięstwa Pisarskiemu i słusznego remisu Żelisowi, chociaż już przed tym Bonikowski, musiał złożyć ofiarę. Rzecz pewna, że gdyby nie te usterki w sędziowaniu, powtórzyłby się wynik łódzki.

Do czego to wszystko prowadzi? Dla czego sprawiedliwość sportowa jest odmierzana taką miarą?

Do czego doprowadza, widzimy to na smutnym przykładzie Sowińskiego, który oficjalnie zapowiedział wycofanie się z ringu i który już w Łodzi na meczu Tęcza — MKS nie walczył, dalej do wielkiego rozgoryczenia szeregu innych pięściarzy, do skandali wreszcie.

Jedynie ukrócenie tych machinacji sędziowskich — to wprowadzenie jawnego sędziowania i przeszkolenie kadr sędziowskich. Kto wie, może i bez tego przeszkolenia się obejdzie, jeśli znieśmy tajemnicę kart punktowych, może samo wprowadzenie jawnego sędziowania będzie wystarczającym lekarstwem na uzdrowienie tych zabagnionych stosunków.

Wiele obiecujemy sobie po konferencji sędziów pięściarskich, zwołanej do Warszawy w przeddzień mistrzostw indywidualnych. Na niej to należy bezwzględnie wyraźnie postawić i wyczerpująco omówić wszystkie bolączki boksu, ażeby raz na zawsze wyeliminować podobne wypadki. Czas najwyższy przejść na jawne sędziowanie.

Powitanie na zimno

PZPN nie docenia sukcesu w Sofii

Powrotną podróż z Sofii do Warszawy polscy piłkarze odbyli również drogą powietrzną. Samolot wylądował na lotnisku Orłowie, ale drużyna spotkała się z dość chłodnym powitaniem przez przedstawicieli PZPN, którzy nie doceniając widocznie odniesionego sukcesu, jakim jest uzyskany wynik remisowy, nie weszli poza ramy szablonu.

Graczom było dość przykro z tego powodu, gdyż odczuli w tym brak serdeczności i uznania za swą ofiarą postawę. Znacznie bardziej zadowoleni są zawodnicy z osiągniętego wyniku, niż PZPN, który zbyt szybko zapominał o tym, że wysłał drużynę na mecz, nie dając jej należytego przygotowania i tym bardziej nie miał prawa wiele spodziewać się po tej ryzykownej wyprawie.

Wszyscy uczestnicy wyprawy podkreślają niezwykle serdeczne przyjęcie, jakiego doznali w Bułgarii.

Teraz rozpoczęto przygotowania do meczu z Czechosłowacją, a więc z przeciwnikiem znacznie niebezpieczniejszym. W Warszawie zorganizowano już obóz kondycyjny, który prowadzi trener PZPN, — Wacław Kuchar. Szacując z wypowiedzi kapitana sportowego Aluśa, zmiany w składzie reprezentacji będą nieznaczne.

Kolarze zaczynają „kręcić”

W niedzielę uroczyste otwarcie sezonu w Łodzi

Łódzki Okręgowy Zw. Kolarski rozpoczyna uroczyste otwarcie sezonu kolarski w niedzielę dnia 11 kwietnia. W związku z tym wyznaczono zbiórki kolarzy wszystkich klubów na boisku DKS przy ul. Nawrot róg Wodnej na godzinę 7.30, skąd już o godz. 8-ej kolarze wyruszą na rowerach do Zgierza na nabożeństwo.

Po nabożeństwie nastąpi na Krzywiu start do wyścigów propagandowych na dystansie 25 km. dla posiadaczy kart wyścigowych i na

dystansie 15 km. dla wszystkich chętnych, lecz na rowerach turystycznych.

W związku z uroczystością otwarcia sezonu zarząd sekcji kolarskiej DKS zwołał na piątek dn. 9 bm. godz. 19-ta nadzwyczajne zebranie członków sekcji w lokalu własnym (ul. Nawrot 73-75). Na zebraniu tym wydane zostaną zawodnikom licencje i karty wyścigowe, koszulki klubowe, oraz skierowania do Miejskiej Poradni Sportowo - Lekarskiej.

Dożywotnia kara Stefaniaka

Duże zmiany zaszyły w łódzkiej ekipie pięściarskiej

W składzie łódzkiej ekspedycji pięściarskiej na mistrzostwa Polski zaszyły w ostatniej chwili dość duże zmiany.

Przed wszystkim nie będzie startował w Warszawie mistrz Łodzi w wadze lekkiej Stefaniak (Victoria), którego już więcej nie ujrzymy w ringu. Stefaniak na meczu Victoria — Bielarnia w Kaliszu dopuścił się czynnego znieważenia sędziego; został za to zdyskwalifikowany dożywotnio.

Nie pojedzie również Goleczyński w wadze piórkowej, a to na prośbę ŁKS, który uważa, iż dla pięściarza tego mistrzostwa Polski to zbyt poważny tur-

niej. W półśredniej, poza Olejnikiem, który bronić będzie tytułu mistrza Polski, Łódź nie daje zawodnika. W Warszawie startować będą: Brzóska (Concordia), Czarnecki (Zryw), Borowski (Concordia) Mazur (Tęcza), gdyż Bonikowski ma trudności z robieniem wagi. Olejnik (ŁKS), Pisarski (ŁKS), Żylis (ŁKS) i wreszcie Jaskółka (Tęcza).

Z drużyną wyjeżdżają: trener Garncarek, kapitan ŁOZB, St. Sieroczewski, przewodniczący WSS Ed. Sieroczewski, oraz sędziowie: Sikorski, Twardowski i Stępień powołani do punktowania walk. Ekspedycja łódzka wyrusza w drogę w czwartek rano.

Na boiskach wokół Łodzi

Wyniki propagandowych i towarzyskich spotkań

Drużyna piłkarska łódzkiego Zrywu bawiła w ub. niedzielę w Łowiczu, gdzie rozegrała zawody z miejscowym TUR-em. Spotkanie to zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Były to zawody propagandowe.

SKS. Kaszubia — Chojniczanka (Chojnice) taki mecz odbył się w Kościerzynie zakończony sensacyjnym zwycięstwem Kaszubii 9:1 (5:0). Mecz był towarzyski, ale trzeba dodać, że Kaszubia należy do klas B, przeciwnik zaś jego do klasy A. Dla Kaszubii bramki uzyskali: Sarnecki

— 5, Krelt — 2, Zynda — 1 i jedna samobójcza, dla Chojniczanki honorowy punkt uzyskał Paszek. Drużyna Kaszubii cechowała silną wolą zwycięstwa.

Na boisku miejskim w Lutomińsku Zryw (Lutomiński) rozpoczął tegoroczny sezon piłkarskim, grając z łódzkim Orłem. Po ładnej i ambitnej grze zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 4:1 (1:1). Zryw wykazał lepszą kondycję i większą zespołowość w grze.

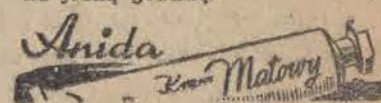
Bramki uzyskali: Nowacki, Kacprzak, Wasylewski — po jednej, a jedna bramka padła samobójcza. Orzeł zdobył punkt honorowy z rzutu wolnego. Sędziował Stachowicz.



aby podobać się Stachowi. A nie wiem czy to prawda, że w przedziale niecałej godziny można uzyskać brzoskwiniową lub alabastrową cerę, zależnie od gustu?

— Owezem tak, przy zastosowaniu szminki i kremu „Anida”, ale pod jednym warunkiem: że cera nasza jest idealnie czystą, gładką i już poprzednio wypielęgnowaną matowym kremem „Anida”.

W przeciwnym bowiem razie zabieg się nie uda. Trzeba więc najpierw wypielęgnować cerę matowym kremem „Anida” aby marzeniem swoim nadać realnej podstawy i uczynić się piękną nie tylko na jeden dzień — i nie na jedną godzinę.



Dokąd dziś pójdziemy

TEATR POWSZECHNY. — Dziś przedstawienie z powodu próby generalnej sztuki R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego pt. „Gospoda pod Wesołą Kukulką” — zawieszona.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ZON”.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1
Dziś o godz. 19,30 „AMBASADOR”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15; w niedzielę o godz. 15,30 — „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09
Z powodu prób generalnych teatr nieczynny. W czwartek dn. 8 bm. premiera pt. „WIOSENNY BIEG”.

Kina

- ADRIA — „Syrena”.
- BAŁTYK — „Bitwa o szynę”.
- BAJKA — „Znachor”.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6”.
- GDYNIA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”.
- HEL — „Niepotrzebni mogą odejść”.
- MUZA — „Rodzina Froment”.
- POLONIA — „Ostatni Etap”.
- PRZEDWIOŚNIE — „Dwulicowa Kobieta”.
- ROBOTNIK — „Niebo czy piekło”.
- ROMA — „Pościg”.
- REKORD — „Skarb Tarzana”.
- STYLOWY — „Pod dachami Paryża”.
- ŚWIT — „Zwycięzcy Stepów”.
- TATRY — „Skandal”.
- TECZA — „Pod dachami Paryża”.
- WISLA — „Zielona Dolina”.
- WŁÓKNIARZ — „Gubernantka”.
- WOLNOŚĆ — „Ostatni Etap”.
- ZACHĘTA — „Pani Miniwer”.

Program radiowy na dziś

12.04 Dziennik południowy, 12.25 Pogadanka filmowa, 12.30 Koncert dla młodzieży, 13.30 Muzyka, 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty, 14.00 „Przygoda Mikołajka”, słuchowisko dla dzieci starszych, 14:50 (Ł) Muzyka operowa (płyty), 15.10 (Ł) „O malej racjonalizacji pracy w przemyśle włókienniczym”, 15.20 (Ł) „Robotnicy mówią”, 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne, 15.30 (Ł) Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16:25 Skrzynka PKO, 16:30 „Głos Młodych”, 16.40 „Bitwa pod Racławicami” — audycja dla młodzieży, 17.00 „Ulubione melodie”, 17.45 RUL — „Kraj i ludzie” wykład Mgr. J. Barbaga, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 Muzyka taneczna, 18.45 „Zaklęty dwór”, 19.00 Audycja dla wojska, 19.30 „Wieczorna serenada”, 20.00 Dziennik, 21:00 (Ł) Koncert Chopinowski, 21.30 „Z życia Bułgarii”, 21.50 Pogadanka sportowa, 22:00 Muzyka lekka i popularna, 22.45 (Ł) Koncert życzeń, 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Program na dzień następny, 23:30 Zakończenie audycji i Hymn.

Ceny ogłoszeń

W „EXPRESSIE ILLUSTRowanym”
w tek. za tek. nekr.

do 70 mm	160	55	35	Ogłoszenia
od 71—120 mm	200	65	45	drobne
od 121—200 mm	240	80	100	za wyraz
od 201—300 mm	300	100	130	zł. 30.—
powyż 300 mm	350	140	180	Posz. or. z 15

W niedzielę i święta o 30% drożej.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości zakładom przemysłowym państwowym, względnie pozostającym pod zarządem państwowym, instytucjom państwowym, samorządowym, wojskowym, spółdzielczym, związkom zawodowym, iż posiada na sprzedaż następujące opakowania po towarach UNRRA:

- Worki płócienne w stanie dobrym o pojemności 25 kg w cenie zł. 30 — za sztukę.
- Worki płócienne uszkodzone, lecz nadające się do reperacji, o pojemności 50 kg w cenie zł. 36 — za sztukę.
- Worki jutowe w stanie dobrym o pojemności 50 kg w cenie zł. 50 za sztukę.
- Worki jutowe w stanie dobrym o pojemności 25 kg w cenie zł. 25 za sztukę.
- Wantuchy jutowe w cenie zł. 150 za sztukę.
- Beczki debowe po smalcu — pojemność 180 kg — w cenie zł. 1.728 za sztukę.
- Beczki debowe po mydle — pojemność 180 kg — w cenie zł. 1.728 za sztukę.
- Beczki zwykłe po śledziach o pojemności 100 kg w cenie zł. 700 za sztukę.
- Beczki zwykłe po śledziach o pojemności 200 kg w cenie zł. 1200 za sztukę.
- Beczki po mleku sproszkowanym o pojemności 90 kg w cenie zł. 120 za sztukę.

- Beczki po kakao o pojemności 80 kg w cenie zł. 120 za sztukę.
- Skrzynie po amunicji w cenie zł. od 100 do 180 za sztukę.
- Skrzynie po rybach w cenie zł. 30 za sztukę.
- Skrzynie po smalcu w cenie zł. 20 za sztukę.
- Skrzynie po konserwach mięsnych w cenie zł. 25 za sztukę.
- Skrzynki po czekoladzie w cenie zł. 15 za sztukę.
- Skrzynki po racjach dodatkowych w cenie zł. 30 za sztukę.
- Torebki po przyborach toaletowych w cenie zł. 7 za sztukę.
- Pudełka kartonowe po przyborach toaletowych w cenie zł. 3 za sztukę.
- Złom drewniany w cenie zł. 4 za kilogram.
- Podania o sprzedaż wyżej wymienionych opakowań należy składać do dnia 12 kwietnia r. b. w Wydziale Aproprowizacji ul. Legionów 10, pokój 227, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji.

Łódź, dnia 5 kwietnia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr SKONIECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka”. Choroby nerwowe, Piotrkowska 16, tel. 276-43 Elektryk — 3714k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17 3486k

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, w, moczopięciowe. Piotrkowska 114. 3476k

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystryczny Piotrkowska 3, 10—19 Telef.: 216-48. 3516k

DR DOLIŃSKA, Choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76 3396k

Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wa troby, Piotrkowska 145 3—5. 3545k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne. 8—10: 5—7 Nawrot 8. 3644k

DR TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórno-weneryczne Piotrkowska 157, 3—6 3574k

DOKTOR REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południe wa 26 druga — siódma. 3384k

Dr MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel. 257-23 11k

DR RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszeria przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje 2—6. 2331k

DR KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórno-weneryczne 1 Maja 3, 8—10: 4—7. 2334k

Dr OLEDKI choroby skórno-weneryczne. Zeromskiego 41—13—6. 1146k

Dr ŁOZA specjalista chorób włosów, skóry i wenerycznych, pierwsza — druga, czwarta — siódma, Sienkiewicza 34, telefon 179-56. 3449k

Dentyści

DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe, Andrzejka 11, tel. 154-12. 3547k

GABINET dentystryczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność. Nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 3543k

LECZ. ZĘBÓW. Nowoczesna pracownia zębów szlucowych Piotrkowska 8. 3475k

Akuszerki

AKUSZERKA WĄJTA SIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Grodzkiego przyjmuje Pomorska 43 3283k

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje w Zachodnia 52 tel. 151-76. 3333k

Kuchnia — sprzedaż

KWIATKOWSKI — Snawadki Łódź, Kościuszki 36, tel. 147-45 poleca doborowe wina i miody. 3106k

GALANTERIA hurt-detał poleca Pyłoch i S-ka Łódź, Piotrkowska 51. 3569k

SPRZEDAŻ hurtowa kapeluszy i beretów damskich duży wybór — ceny niskie Łódź, Kopernika 47-12 S. Antonowska. 3248k

LEKKA rolwaga i uprzedz do sprzedania, tel. 160-09. 3802k

AKUMULATOR Łódź, Andrzeja 29 poleca akumulatory do każdego samochodu, motocyklu i telefonu. Specjalnie dla motoru „Diesela” i samoch. amerykańskich, gwarancja od roku do dwóch lat. Kupujemy stare akumulatory (skrzynki) tel. 165-25. 3806g

SPRZEDAM parę łózek, wózek dziecienny głęboki, patefon, zegar ścienny, rower marki Abramowskiego 16-4 po szesnastej. 3794g

WYRÓB i sprzedaż sienników Nad Łódka 12. 3719g

MOTOCYKL Victoria 200 cm po kapitalnym remoncie do sprzedania, wiadomość Kilińskiego 236. 3763g

MASZYNE do liczenia „Facit” w dobrym stanie kupię, tel. 160-41. 3809g

PLAC w Kochanówku koło Łodzi 5 minut od tramwaju do sprzedania. Wiadomość Kraków św. Tomasza 26 m. 21. 3810k

SPRZEDAM maszynę swetrową Nr 5 na chodzie, w dobrym stanie. Wiadomość Łódź Sanocka 14. 3814k

SREBRO w każdej po stacji kupuje — M. Welner i Ska, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 3815k

SPRZEDAM motocykl NSU 500 cm, Abramowskiego 7 m. 26, od 3 do 6. 3779g

SPRZEDAM radio — 2 lampowe i patefon Łęczycka 76-5. 3785g

SPRZEDAM dwa chomonta w dobrym stanie jedno angielskie i zwykłe Podróżnica 54 koło Retkini. 3791g

MASZYNA do szycia w dobrym stanie Singera. Sprzedam. Pogonowskiego 41-18. 3792g

DKW 350 pierwszorzędny sprzedam. Ruda Pabianicka 6-4. 3790g

SAMOCHÓD osobowy maolitrażowy rok produkcji 46 jak nowy okazujecie sprzeda Auto-Okazja Sienkiewicza 26, tel. 115-43. 3806g

SPRZEDAM parę łózek, wózek dziecienny głęboki, patefon, zegar ścienny, rower marki Abramowskiego 16-4 po szesnastej. 3794g

Różne

Przedsiębiorstwo Elektryczne BOLESŁAW KOPER Łódź, ul. Ign. Daszyńskiego Nr 35. Telefon 140-02 3297-k

NAPRAWA maszyn do szycia wszelkiego rodzaju szybko i przy starannie poleca Głowinkowski, Zeromskiego 40. 3169k

FOTOGRAFIE legitymacyjne, portretowe, szybko wykonuje Zakład Wileński Nawrot 4. 3599k

KRAWIEC przyjmuje poprawki, reperacje i przeróbki. Wojciechowski Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna. 3509k

PRACOWNIA swetrow Piotrkowska 22 m. 34 poleca w dobrym wykonaniu wszelkiego rodzaju wyroby trykotarskie. 3812g

BEZ WZGLĘDU na długość gatunek włosów Trwała Ondulacja Amerykańskimi płynami gwarantują „Wielce Fryzjerzy” Zawadzka 11. 3682k

MECHANICZNA stolarnia Piotrkowska 259. Przyjmie roboty Budowlane i reperacje. 3808g

ZGUBIONO but damski czarny zwrot wynagrodze. Chojny Radosna 5, Piekarnia. 3812g

JEDYNY FOTOAUTOMAT Narutowicza 8 — najtańsze najszybsze zdjęcia legitymacyjne! 3817k

OSTROWŁOSA suczka biała w czarne laty, lebek brazowy, ostrzyżona, zaginęła 54 wieczorem wabi się Kronka. Odbrowdazić za nagrodą Zamenhofa 2 m. 5, tel. 161-03. 3795g

UWAGA!

SKUPUJEMY WELNE OWCA, surowa, potną, prana, w KAŻDEJ ILOŚCI. „MERYNOS KRAJOWY” Łódź, Rzgowska 4. Filia Rybna 17. 3293k



Tylko siedem dni!!! Ze wszech stron codziennie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „EROS” uzyskali cerę

O 20 LAT MŁODSZA

Siedem dni to zaskakująco krótka kuracja — zdawałoby się, że to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Krem „EROS” usuwa szybko zmarszczki, wagi, pryszcze, żółte i brunatne plamy, czerwoność nosa i piegi, nadaje cerze gładkość jedwabiu, miękkość aksamitu i różowo biały kolor. Cena 200 zł., 3 słoiki 400 zł. Towar do rozdania otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W. Penchak Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 68. Uwaga: Płaci się przy odbiorze.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

ZAJĄTWIA

Biurow ogłoszeń R.S.W.

„PRASA”

PIOTRKOWSKA 55 TELEFON 111-50

Stalarnia

Stalarnia Frama Łódź, Dowborczyków 25, tel. 115-08 poszukuje stalego odbiorcę trocin i wiórów. 3818k

SZYJE z powierzonej dzianiny bieliznę damską meską Franas Helena, Łódź, Rokicińska 10 m. 18. 3796g

ZGUBIONO teczkę z nutami na ul. Kilińskiego 63 m. 2. 3782g

Zaofiarowanie pracy

PRACOWNICA domowa potrzebna Wiadomość: Narutowicza 6 m. 10. 3753k

POMOCNICA domowa potrzebna, warunki dobre, Narutowicza 32 m. 10 do 3-ej. 3801g

POMOC domowa z gotowaniem, referencje. Warunki dobre. Piramowicza 8-3a. 3803g

POTRZEBNY czeladnik do krawca, Piotrkowska 28 m. 50. 3804g

POTRZEBNY zdolny podrezn lub podrezn na do szycia na metalowej maszynie płaszczu reglanowych — spodnie „Of. Zdolny” 3813g

Samodzielny rutynowy BUCHALTER BILANSISTA poszukuje waw. Złozoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw przyjmie Biuro Pracy P.P. „Film Polski” ul. Sienkiewicza Nr 33. 3816k

POTRZEBNA podrezn na do szycia, Solna 5 m. 21. 3819k

POTRZEBNA pracownica domowa. Czteropiętrowa rodzina Strzeleczki Kanjowskich 18 m. 2. 3788g

PRACOWNICA domowa potrzebna Zwirki 3-10, prawa oficyna III-e p. 3793g

PRZEDSTAWICIELI zaprowadzonych branż chemiczno-technicznej, na województwo Poznańskie, Górnośląskie, Pomorskie, Łódzkie. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczyka 7 pod „4,125”. 3797g

Kursy

KURSY SAMOCHEOWE Związku Tran sportowców Andrzeja 6 przyjmują na nowy kurs zawodowy i amatorski nauka jazdy na samochodach osobowych, ciężarowych i motocyklach. 3811k

Lokale

ZAMIENIĘ pokój duży na pokój z kuchnią koszty zwróce. Of. „Płone”. 3781g

POSZUKUJE 3—4 pokojowego mieszkania z wygodami w centrum. Pośrednicy zezwoleni Łódź, Kopernika 47 m. 12. 3796g

agencja dokumenty

ZGUBIONO leg. tram wawoją niebieską, Wołyńska Kazimiera, Piotrkowska 255. 3808g

ZGUBIONO kartę rozpoznańczą dwa dowody kolejowe Olga Antonij Skalski dwie leg. zw. zaw., dwie tramwajowe żółte, dwie leg. spódnicy Kolei jowej, Kazimiera i Józefa Skalskich, Przędzalniana 4 m. 5. 3807g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Marcjn Przybył, wieś i gmina Czajków, pow. Wieluń. 3783g

ZGUBIONO dowód tożsamości konia Smolarek Szymon, Moderej Stare, gm. Ruczniew. 3784g

ZAGUBIONO leg. ZP Pawlak Walentyna, Pomorska 23. 3786g

ZAGUBIONO kartę RKU-Pabianice Prociennik Bolesław wieś Siemionów p-ta Wida wa, pow. Łask. 387g

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko Budner Mieczysław, Rzgowska 6. 3800g